**ONA**

( podśpiewuje) Malowany dżbanku z krumlowskeho zamku,

 znasz ten czas, dobrze znasz ten czas!

Kdy tu chodska skala…

( kołatanie do furty klasztornej, odgłos dzwonów w tle, otwieranych ciężkich drzwi))

ON

( zdumiony) Wszelki duch… Któż to tak do furty klasztornej się dobija?….

ONA

( nieskładnie) To ja… Jestem w potrzebie… Czy pan…

ON

( karcąco) Ojciec, Siostro. Ojciec…

ONA

Ojcze, wobec tego…

ON

W potrzebie jesteś, niewiasto? ( automatycznie) Dom Pielgrzyma zamknięty …Nie udzielamy jałmużny…Siostro…

ONA

( grzecznie)Tak, ja siostra, wy ojciec…potrzebna mi…

ON

( w tej samej tonacji) Potrzebujących wielu jest..Za pomoc w pracach klasztornych możemy cię jadłem wesprzeć…I modlitwą, rzecz jasna…

ONA

Ale mnie idzie o wysłuchanie…

ON

( rutyna) A o wysłuchanie… Zbłąkana duszyczko… Niestety, ojciec spowiednik dziś na rekolekcje wyjechał…

ONA

( żarliwie) Ale to nie o spowiedź chodzi… Taka nietypowa sprawa…Porady zasięgnąć chcę…

ON

( bez wiary) Mów, siostro, co cię trapi… Może ja pocieszyć cię zdołam…

ONA

Tu, przy furcie, tak niezręcznie…

ON

( beznamiętnie)Teren klasztoru dla kobiet jest zamknięty. Bo zaraz by wprowadzały swoje porządki…Właśnie karmię moje kury,,, więc może przy kurniku, jeśli to siostrze nie wadzi…

 ( kroki po żwirowej ścieżce, narastające odgłosy zwierząt, kurze gdakanie na pierwszym planie)

ONA

(Oooo, naprawdę? A to niezwykły zbieg okoliczności, bo wiele wiem o życiu kur ( poufale) Tym duchowym…Cip cip

ON

( z wyższością) Duchowym? Nie przesadzajmy, owszem, kury to też stworzenia boże, ale z tą duchowością to już… Cip cip cip cip

ONA

A jednak… Nie są takie zwyczajne… Mają swój kurze uniwersum…

ON

( sypanie ziarna) Ot, gromadka ptactwa domowego…( głośne, natarczywe gdakanie) Ooo tu Czubatka głodna najbardziej…Dopomina się… ( kura gdacze przeciągle)

ONA

( do siebie) Raczej narzeka na jakość ziarna i porę karmienia… ( gdakanie) Ileż tu osobowości…

ON

Bo ja wiem…Mnie się one zdają dość podobne do siebie…

ONA

Niesłusznie… Oooo, choćby ta!!! to zdaje się kura Kopciuszek!

ON

Kopciuszek… To w baśni … Nie tu…

ONA

( ekspercko) Niekoniecznie!!! Oooo Widzi pan,,, ojciec widzi… ( gdakanie narasta) inne traktują ją po macoszemu ( odgłosy kurzego stadka) Oooo spychają ją z grzędy, a ona się poddaje ( furkot ptasich skrzydeł) Kurnik ma swoją hierarchię…to replika tego, co u nas…

ON

( z zaciekawieniem) Może….Czy siostra jest zoo…zootechnikiem?…

ONA

Bynajmniej… Cip cip

ON

Właścicielką fermy??

ONA

Właśnie nie… I to mnie nawet martwi.

ON

A czemu to?

ONA

( ze smutkiem) Bo potwierdzają się moje najgorsze przypuszczenia,,,

ON

Może po prostu lubi siostra kury…Nasze siostry mniejsze…

ONA

( zniesmaczona) Łudziłam się, że tak po franciszkańsku czuję z nimi więź…siostrzaną…

ON

( kapłan się w nim odzywa) Właśnie, jesteśmy cząstką świata stworzonego tak misternie… Człowiekowi został oddany, by nim mądrze zarządzał. Miłujmy się więc wzajemnie.

ONA

 Miłujmy… Ale skoro … jadam moje kurze siostry w różnej postaci, to dość dziwna ta miłość… Mało tego…

ON

Taaak???,,, cip cip cip

ONA

Miewam sny o kurach.

ON

Oooo,,,, O kurach?

ONA

Niepokojące dość…

ON

Co się komu w duszy gra, co kto w swoich widzi snach…

ONA

Barwne, ze ścieżką dźwiękową…

ON

A tto ciekawe…

ONA

Są realistyczne. Nawet doznania zapachowe odbieram…

ON

Mhmmm…

ONA

Nie zawsze przyjemne. Bo to jednak kury…

ON

Uuu mnie też wszędzie paskudzą…

ONA
Nawet w przyklasztornym obejściu?…

ON

Mhmmm… A może te sny są wyrazem skrywanej tęsknoty za światem natury. Za tym, co pierwotne…

ONA

Ja nie tylko śnię… o kurach…

ON

Taaak…Jest coś… jeszcze?

ONA

W moich snach bywam ,,, wstyd się przyznać,,, okazałą, napuszoną kwooooką i przewodzę stadku…

ON

( histeryczny śmiech) Niesamowite! To musi mieć jakieś wyjaśnienie…

ONA

I ma…

ON
( jakby nie słysząc) Może przepełnia siostrę instynkt opiekuńczy?… Coś to zapewne znaczy…

ONA

Sprawdzałam. Sennik egipski kurzym symbolom przypisuje szczęście i powodzenie…

ON

To tylko się radować…i dziękować…

ONA

Niby tak. Gdyby nie to, że …..kurze cechy i nawyki…. przenoszę do rzeczywistości pozasennej…

ON

Ze snu? do jawy? Kurze???

ONA

Taaak. Zdarza mi się nagle,,, na przykład zagdakać w czasie spotkania towarzyskiego,,, ( odgłos gdakania)

ON

To zabawne, choć i….krępujące pewnie?

ONA

Tłumaczę się wówczas atakiem kaszlu lub nagłą niedyspozycją…

ON

Ahaaa

ONA

Albo to: w czasie spaceru z rodziną nagle zaczynam wykonywać dziwne ruchy głową i nienaturalnie grzebać nogą… o takkk,,, ( szuranie)

ON

Jak kura???

ONA

Jak kura…. Jak kura pazurem także ostatnio piszę.

ON

Aż tak?

ONA

Pogorszył mi się charakter pisma. Ooooo, a tu oooo,,,, przy oczach,proszę, kurze łapki…

ON

Mhmmm… To nawet urocze. Dobrze, że osobowość jeszcze nie w rozsypce…

ONA

Niestety, muszę się pilnować. Czasami bywa źle…. ( szeptem)

ON

Źle? Bo???

ONA

 W markecie potrafię… rozsiąść się ni stąd ni zowąd w dziale z nabiałem…

ON

Nabiałem??…

ONA

( zawstydzona) Rozsiadam się jakby nigdy nic nad …wytłoczkami …z jajami i przysypiam sobie między regałami…

ON

Oooo….Czyżby wy… wysiadywanie???

ONA

Zgadł ojciec… Najgorsze, że zgodnie z kurzymi zwyczajami...obracam jaja w te i we w te, by zapewnić im właściwe warunki…

ON

A po cóż to? Taka żonglerka,,,

ONA

 Kwoczy instynkt!!! Żeby ogrzać je równomiernie,,,, i tak do 50 razy…

ON

Niezły wyczyn. Takie sztuczki… To musi zwracać uwagę kupujących…

ONA

Sztuczki, ale i … stłuczki… Owszem, gromadzą się tłumy….bo sensacja…Gapiów nie brak. A personel sklepu ściąga wówczas służby porządkowe.

ON

I to już jest kłopot…

ONA

Owszem, trochę mi też wstyd… Kilka razy odnotowano moje wyczyny w kronice policyjnej…

ON

Czyli kartoteka mmmmm…

ONA

Niestety… Zapaskudzona, mówiąc po kurzemu…TVN też przyjechał,,, a jakże!!!

ON

Medialna sława?…

ONA

Raczej pogoń za tanią sensacją. Przyjechali, rozstawili kamery…Jak zwykle odgrodzili żółto-czarnymi taśmami rewir w sklepie i dalejże przepytywać ludzi. Spiker stanął w rozkroku, o takkk. Potem zapytał: Czy tak musiało się stać? Co na to lokalna władza? I wszyscy nagle świadkami zdarzenia byli… Kolejka do mikrofonu, wszyscy się chcieli dopchać…

ON

Co mówili??

ONA

To, co zawsze w takich programach. Że kłaniałam się sąsiadom,,,

ON

Oooo

ONA

 I że niekonfliktowa jestem,,,

ON

No no….

ONA

Aaaa, że śmieci segreguję, że młodzież szkolną o Mickiewiczu nauczam, a tu… cooooś takiego…

ON

Fakt, wygląda siostra dość…

ONA

Niby tak… A jednak czasem bliżej mi do kur niż do ludzi…I ruch zielonych zaraz to sprytnie wykorzystał. Ekolodzy zjechali z całego kraju, by dołączyć do mnie. Przykuwali się łańcuchami do kurzych ferm. Rozwiesili transparenty: Uwolnić kury…

ON

Nieźle pani namieszała…

ONA

I jeszcze…. kury domowe wyszły na ulice…zawalczyć o swoje prawa…

ON

To sio,,, siostra za tym też stoi? Prawie rewolucja…

ONA

Byłam twarzą ich kampanii…

ON

O, kurza twarz…

ONA

Oooo, niech ojciec się przyjrzy. Ależ ten KURDYNAŁ się napuszył…

ON

Ktooooo? Noooo to już jest…

ONA

Jego eminencja wśród drobiu…

ON

No co też pani, siostra…Emi… co za nadużycie!!!

ONA

Taki kurzy guru…Ma oko na stadko.

ON

Pani przesadza,,, Nie wierzę…

ONA

Wie ojciec, to dla mnie dość krępujące… Od pewnego czasu świetnie rozumiem język kur….

ON

Aleeee jazgot!!!

ONA

Bo ooone w tej chwili mu gorliwie o czymś donoszą …

ON

( zaciekawienie) Kury donoszą???… O czym to?

ONA

Ano o tym, że są wykorzystywane…

ON

Mmmmmm Jaaaak?

ONA

Jaja im ojciec podbiera,,,Regularnie.

ON

Aleeee co w tym dziwnego? Podbieram. Po to są…

ONA

Mhmmmm…. Drażni je taki wyzysk…. I jeszcze,,, Że wczoraj ojciec nagrywał się… w kurniku w czasie ich popołudniowej sjesty…

ON

( a jednak historia go wciąga) Hmmmm…Co za tupet! Która to tak nadaje????

ONA

( poufale) Ta z czubem…Że to całe parcie ojca… na szkło ją irytuje…Co tydzień filmiki, gadanie do telefonu …

ON

Mmmmm To ja im…Ja im wodę… karmę…

ONA

Że ojciec zawsze taki wystylizowany, a to kaptur na sztorc,,,

ON

( konsternacja) Eeeee

ONA

Habit wyprasowany … dizajnerskie sandały….

ON

( mruczy) Mhhhmmm.

ONA
Największy żal ma Malowanka,,, nigdy nie zdąży umalować dzioba przed nagraniem..

ON

Jest tu taaaaka?

Jest.Oooo ta. Ma piercing w grzebieniu…Narzeka na perfumy ojca. Armani za intensywny dla niej…

ON

( zawstydzony) Eeeeeeee

ONA

Modnisiaaa. Taka kurza szafiarka. Lubi stroszyć piórka…oooo

ON

Kuuuury chcą pozować? Toż to wybieg dla drobiu, a nie dla modelek…

ONA

Nie chcą być już tłem. Mają swoją godność… kurzą…

ON

( gniewnie) Aaaa, rozpirzyć to całe towarzystwo! Eeeeeeeee, to taka próżność w nich? Przecież na drabinie bytów Au… Augustyna to one siedzą na najniższej grzędzie!!!

ONA
Niby tak, ale…Uwaga,,,, jedna jest tłumaczką z … ludzkiego na kurzy….

ON

 Aaaaaa….Która to???

ONA

Ta przy korytku … z ziarnem… ichnia rzeczniczka,,,, Już ona wie, jak się ustawić… Ma zasadę - ryjem,,, to znaczy dziobem do przodu.

ON

One? rzeczniczkę mają??? Kurzą?

ONA

Kurniczkę.

ON

Taaakie kurze móżdzkiiiiii??

ONA

Kurze móżdżki????Co za przesądy! One odróżniają cyfry! Taaaak, od 1 do 5.Bezbłędnie. Uuuuu,,, ciiiszej, usłyszały obelgę i zielononóżka odpysko… odgdakała…

ON

Nieeee???I cóż ona tam za …za mmmmądrości drobiarskie wygłasza?

ONA

Ja bym nie kpiła… Oj, nie. Cytat biblijny przytoczyła…wygdakała…

ON

( zdumienie) Biblii…jny?…No nie,,, Tttto już jakieś hochsztaplerstwo,,,, w czym ja uczestniczę??? Nie wierzę. Co pani, co siostra tu opowiada…

ONA

Skoro obcują z oj… ojcami?,,, ojcostwem? To się nasłuchały…

ON

( oburzenie) Co one z tego pojęły!!!…. Ttto ptactwo tylko…

ONA

 Wie ojciec :Daj kurze grzędę, a wyżej siędę!!

ON

Oooo, prawda… I co to było?

ONA

O hojności i skromności... Ewangelią wg Łukasza się posłużyła…

ON

( zdziwienie) Łukasza ? Czyżby wersety 14, 7???? Kto się wywyższa, będzie poniżony?

ONA

Tak… właśnie to.

ON

( z przekąsem) Złośliwe bestie… Do mnie piją,,, ale znają się jednak … na rzeczy…

ONA

Mówiłam. To nie jest gdakanie po próżnicy… Są bardzo oblatane. Lubią szczególnie psalm 1, ten o oddzielaniu plew od ziarna… przecież to ich specjalność…Bo kto, jak nie one…

ON

Aż trudno uwierzyć. Ale jakiś sens to ma… ( kłótnia ptasia) A co je teraz tak wzburzyło?…

ONA

Spierają się o tłumaczenie tekstu… Wolą jednak tekst Wujka…

ON

Coooooś… takiego … Kury erudytki…

ONA

Kurodytki. Są bystre. Niedawno prowadziły panel dyskusyjny…

ON

No nie. W czym ja uczestniczę… To chyba zły sen…

ONA

Raczej spór o to, co było pierwsze: jajo czy kura….Kwestia kurologiczna ciągle żywa, jak ta… teologiczna,,, o diabłach na ostrzu szpilki.

ON

Czy pani,,, czy siostra kpi ze mnie, z duchownego…

ONA

Bynajmniej. Wskazuję tylko analogię…

ON

Zagalopowała się siostra. To wszystko dość podejrzane…

ONA

Gdybym nie tkwiła w tym świecie, też bym się dziwiła… Właśnie chciałam zasięgnąć języka, czy można ze mnie zdjąć jakoś ten,,, urok, bo utrudnia mi życie…Może zdałyby się, te no, eeeeegzorcyzmy?

ON

To może być trudne,,, Przypadek jest szczególny, ale intrygujący…Tak się siostrze miesza sen z jawą, jawa ze snem…

ONA

Nie ukrywam, że tak… Jestem teraz na Słowacji, aaaa… niedawno zakończyłam w sąsiednich Czechach tournée, bo wyśniłam sobie, że jestem,,, Heleną…

ON

Trrrojańską?

Ona

Nie, Vondraczkową…

ON

Eeeeee…

ONA

Jeszcze przed furtą klasztorną czułam się gwiazdą estrady,,,podśpiewywałam znany szlagier… Tak właśnie działa na mnie marzenie senne… Ooooo, nawet teraz nogi same mi się rwą do tańca,,, Malowany dzbanku….( odgłos tańca)

ON

Jak to się dzieje? Kura… Helena…

ONA

Aż się boję, co dalej…bo śniąc na słowackiej ziemi, stałam się tłumaczką dzieł…Słowackiego na słowacki… Ojciec wyobraża sobie „ Grób Agamemnona” w tym języku??? Ogrom pracy mnie czeka… Nie wiem, czy poradzę sobie,,,

ON

Warto spróbować…

ONA

( IRONIA) Ale…Skoro pomidor to po słowacku…

ON

Paradajka…

ONA

A rozbój…

ON

To lupeż…

ONA

Odjazdy to odchody, a toaleta to ,,,

ON

Zachod…

ONA

To czarno widzę mój przekład!

ON

Gdy tego słucham, szczęśliwy jestem, że nie mam omamów,,, że przytomnie oddzielam sen od jawy…

STARZEC

( stukanie kija, chrząkanie, kury najpierw głośno, ale cichną…)

( łagodnie) Świat nie jest taki oczywisty, synu…

ON

( konsternacja) A skąd ten tuuuu… pielgrzym z kosturem? Czy to ojciec siostry?

ONA

To raczej ojciec ojca…

ONA

Zdaje mi się jakby znajomy jego głos…

ON

Mnie także…Ktoś mi bliski…O kim śniłam…

STARZEC

( dobrotliwie) Dzieci drogie… Życie jest snem…Snem wariata śnionym nieprzytomnie…

ONA

Aaaaa jednak!

STARZEC

( sugestywnie) Śnicie żyjąc, żyjecie śniąc…

ON

Ooo, i ja miewałem sny. Śniło mi się kiedyś, że gram na saksofonie…

ONA

Zazdroszczę…

ON

Iiiii jeszcze treserem lwów byłem w wizji sennej…

ONA

Co za egzotyka! Z takich snów nie warto się budzić…

ON

Ale to tylko sny. Ułuda. Projekcja.

STARZEC

Czyżby????( z pogłosem)

(dźwiękowy misz-masz na koniec: słychać odgłosy tresury, grę na saksofonie, gdakanie kury, piosenkę Vondrackovej)